Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 117 Wrzesień 2020 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

Dzień dobry, szkoło!

Gdy w połowie marca epidemia koronawirusa wywróciła polskie szkoły do góry nogami, dzwonki szkolne zamilkły na trzy miesiące, a nauka odbywała się w sposób zdalny. I uczniowie, i nauczyciele szybko musieli przystosować się do nowej rzeczywistości, by stawić czoła przyswajaniu wiedzy i umiejętności w niecodziennych okolicznościach. Niewątpliwie nauka zdalna unowocześniła szkoły, ale była również wielkim obciążeniem organizacyjnym oraz psychicznym dla uczniów i nauczycieli. Najnowocześniejsze technologie nie są przecież w stanie zastąpić tego, co oprócz samej nauki w szkole jest najważniejsze. To właśnie w szkole uczniowie przeżywają mnóstwo niezapomnianych chwil, które pozostaną z nimi do końca życia.

Rok szkolny 2020/21 zaczął się wprawdzie tradycyjnie pierwszego września, ale ze względu na zagrożenie epidemiologiczne nie tak samo jak zwykle, bo w szczególnym reżimie sanitarnym. Nie było więc wspólnego uroczystego apelu, a uczniowie spotkali się tylko z wychowawcami, którzy przekazali im najważniejsze informacje na temat organizacji pracy w szkole oraz zasad bezpieczeństwa związanych z pandemią koronawirusa. Wszyscy cieszyli się, że nareszcie zyskali bezpośredni kontakt, który jest nie do przecenienia w edukacji.

Jednocześnie uświadomili sobie, że rozpoczynający się rok szkolny przyniesie inną rzeczywistość, z którą dotąd nigdy się nie spotkali. Jednak trzeba mieć nadzieję, że… "Jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie".

EW/KB

Wyróżnienie dla gminy

W piątek 18 września w Poznaniu odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo - Wyborcze Delegatów Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, na którym swojego przedstawiciela posiadał także PKS Piast Poniec.

Spotkanie oprócz wyborów władz Związku, było także podsumowaniem czteroletniej kadencji i możliwością podziękowania tym, którzy swoją codzienną pracą przyczyniali się do rozwoju dyscypliny w regionie. W wąskim, bo dziesięcioosobowym, gronie znalazł się także Burmistrz Ponieca Jacek Widyński.

Symbolicznym oznaczeniem "Lidera Rozwoju Futbolu" chciałbym serdecznie podziękować tym, którzy swoją codzienną pracą i decyzjami, wspierają rozwój lokalnych klubów. Ich praca przyczynia się do podnoszenia poziomu nie tylko piłki nożnej, ale także infrastruktury sportowej - powiedział Prezes WZPN Paweł Wojtala.

Satysfakcji z otrzymanego wyróżnienia nie ukrywał także Jacek Widyński: "*Z pewnością cieszy to, że Nasza praca została zauważona i doceniona. Wraz z kolejnymi awansami sportowymi ponieckiego Piasta staramy się podnosić poziom infrastruktury sportowej. Porównując obiekt dzisiaj, do stanu sprzed kilku lat, możemy stwierdzić, że jest on bezpieczniejszy, bardziej przyjazny zarówno sportowcom, jak i odwiedzającym go kibicom. To także wizytówka Klubu obchodzącego w tym roku jubileusz 85 - cio lecia*" - powiedział Burmistrz Ponieca. *"Mam nadzieję, że w parze z poprawą infrastruktury pójdą wyniki sportowe, a Piast wszystkim dostarczy jeszcze wielu pozytywnych wrażeń i emocji*" - zakończył.

OSIR

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo by na łamach "Wieściach z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcia Państwa pociechy zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowe.

Ważne by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści z Gminy Poniec"

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

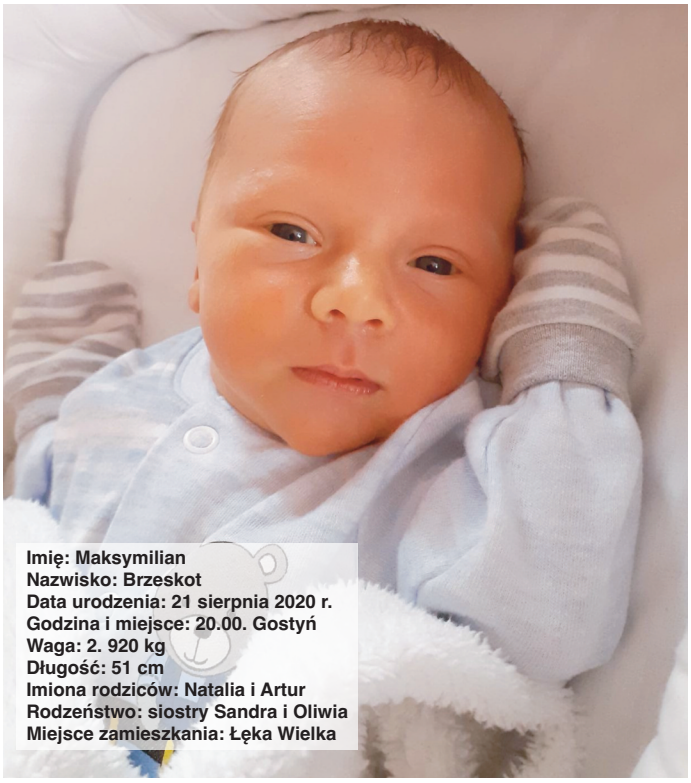

Imię: Maksymilian
Nazwisko: Brzeskot
Data urodzenia: 21 sierpnia 2020 r.
Godzina i miejsce: 20.00. Gostyń
Waga: 2. 920 kg
Długość: 51 cm
Imiona rodziców: Natalia i Artur
Rodzeństwo: siostry Sandra i Oliwia
Miejsce zamieszkania: Łęka Wielka

Imię: Michał
Nazwisko: Karaś
Data urodzenia: 1 sierpnia 2020 r.
Godzina i miejsce: 12.15. Leszno
Waga: 2. 200 kg
Długość: 52 cm
Imiona rodziców: Maria i Grzegorz
Rodzeństwo: brat Gabriel
Miejsce zamieszkania: Śmiłowo

Imię: Klara
Nazwisko: Urbaniak
Data urodzenia: 3 sierpnia 2020 r.
Godzina: 08:01. Gostyń
Waga: 3. 330 kg
Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Ewelina i Łukasz
Rodzeństwo: brat Filip
Miejsce zamieszkania: Poniec

Imię: Antonina
Nazwisko: Musielak
Data urodzenia: 25 czerwca 2020 r.
Godzina i miejsce: 18.35. Gostyń
Waga: 3. 150 kg
Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Marta i Łukasz
Miejsce zamieszkania: Łęka Wielka

Orlik ponownie otwarty

Zakończyły się prace remontowe w budynku szatniowym przy kompleksie Orlik w Poniecu. Przez ostatnie dwa miesiące korzystanie z obiektu było ograniczone.

Przypominamy, gmina Poniec po raz kolejny z powodzeniem przystąpiła do programu "Szatnia na medal". Program ten to inicjatywa samorządu województwa wielkopolskiego skierowana do samorządów lokalnych, czyli powiatów i gmin naszego regionu. Jej celem było zbudowanie pozytywnego wizerunku sportu kojarzonego ze zdrowiem i higieną, poprawa warunków ogólnodostępnych budynków szatniowo - sanitarnych przy obiektach sportowych, remont istniejących budynków szatniowo - sanitarnych, a także adaptacja istniejących budynków na potrzeby szatniowe oraz sanitarne i budowa obiektów szatniowych.

Dofinansowanie pochodzące z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w kwocie 52. 500 zł stanowiło blisko 50 proc. całości inwestycji.

Prace przy ponieckim kompleksie Orlik obejmowały roboty pokrywcze dachu, remont pomieszczeń szatniowych oraz tarasów wejściowych.

Komunikat policji

Posterunek Policji w Poniecu w okresie od 01. 06. 2020 roku do 31. 12. 2020 roku realizuje plany działania priorytetowego mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa na terenie dzielnic nr 19, 20 i 21.

Plan dzielnicy nr 19 obejmuje teren w rejonie sklepu Tequila Shot przy ul. Rynek w Poniecu, gdzie osoby tam przebywające spożywają alkohol w miejscu do tego nie przeznaczonym.

Plan dzielnicy nr 20 obejmuje rejon drogi wzdłuż miejscowości Rokosowo, gdzie kierujący pojazdami mechanicznymi nie stosują się do przepisów ruchu drogowego i parkują pojazdy wzdłuż drogi nie stosując się do znaku B - 36 - zakaz zatrzymywania się.

Plan dzielnicy 21 obejmuje rejon stawów w miejscowości Dzięczyna, gdzie dochodzi do kłusownictwa, a wędkujące tam

osoby nie przestrzegają regulaminu łowiska. Tego rodzaju zachowania wpływają negatywnie na ocenę społeczeństwa.

Z uwagi na powyższe w przypadku ujawnienia, bądź uzyskania informacji o jakichkolwiek nieprawidłowościach, proszę o kontakt telefoniczny bądź mailowy z dzielnicowym odpowiedzialnym za dany rejon służbowy.

Z góry dziękuję za okazaną pomoc.

Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 5 października 2020 r. dyżur będą pełnili Mariusz Nowak i Jerzy Kusz. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

Na łowisku w Dzięczynie odbyły się zawody o Puchar Burmistrza Ponieca. Wędkarze przystąpili do rywalizacji na dwóch stawach: sportowym (dwa sektory po 15 osób) i dużym (dwa sektory po 15 osób). Zawody odbyły się 6 września i miały charakter otwarty. Puchary Burmistrza Ponieca 2020 zdobyli: Krystian Szepe, Jarosław Dwornik, Robert Szymoniak oraz Jarosław Kołodziej.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Z wielką przyjemnością informujemy, że od 5 września Gminna Biblioteka Gminnego Centrum Kultury w Poniecu jest otwarta także w soboty. Wszystkich miłośników książek zapraszamy w godzinach od 9. 00 do 13. 00. Zachęcamy do wypożyczania książek oraz do korzystania na miejscu z księgozbioru i prasy, zwłaszcza tych, którzy w tygodniu nie dysponują wolnym czasem. Godziny otwarcia Gminnej Biblioteki Gminnego Centrum Kultury w Poniecu: poniedziałek: 09 - 17.00, wtorek: 08 - 16.00, środa: 08 - 16.00, czwartek: 08 - 16.00, piątek: 08 - 16.00, sobota: 09 - 13.00.

Najstarsi w gminie

W minionym miesiącu 90 - te urodziny obchodził pan Franciszek Zieliński z Janiszewa.

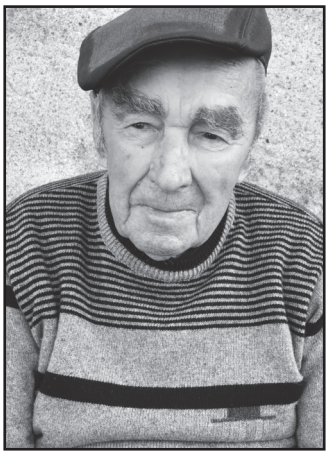

Nasz szanowny jubilat urodził się 20 września 1930 roku w Dłoni koło Miejskiej Górki. Pan Franciszek wychował się z siostrą Joanną. Razem uczyli się w miejscowej szkole podstawowej. Po II wojnie światowej rodzina przeprowadziła się do małej miejscowości koło Wąsosza - Wikliny. Pan Franciszek w 1952 roku został powołany do odbycia służby wojskowej. W jednostce w Świebodzinie przebywał dwa lata.

Gdy skończył 21 lat, ożenił się z Janiną Pilarską. Małżeństwo w 1961 roku zamieszkało w Janiszewie. Tutaj pan Franciszek pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Nasz jubilat jest ojcem trojga dzieci: synów Mieczysława i Ryszarda oraz córki Haliny. W 1978 roku zmarła żona pana Franciszka, rok później ożenił się ponownie.

Jubilat dochował się ośmiorga wnucząt i piętnaściorga prawnucząt.

Panu Franciszkowi życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych chwil i wielu powodów do uśmiechu.

MK

POŻEGNANIE

W sierpniu na zawsze odeszli od nas :

03.08 - Joanna Chuda (1929), Żytowiecko
03.08 - Wiesława Maroń (1951), Waszkowo
07.08 - Franciszka Witkowska (1932), Wydawy
08.08 - Teresa Cieślak (1933), Poniec
16.08 - Tadeusz Offert (1953), Drzewce
18.08 - Marian Szumny (1946), Poniec
25.08 - Roman Majewski (1955), Teodozewo

Z bukietem kwiatów do...

Teresy - 15 X

Teresa to imię żeńskie pochodzenia greckiego i oznacza mieszkankę wyspy Thera.

Teresa jest bardzo ciepłą i rodzinną kobietą. Niestety, ma impulsywny charakter. W sytuacji stresowej zawsze najpierw mówi, a potem myśli. Jest pracowita i mocno angażuje się w to, co robi. Solidaryzuje się z osobami pokrzywdzonymi przez innych i stara się każdemu pomóc.

Rodzina jest dla Teresy ostoją i sensem życia. Dla niej jest w stanie poświęcić samą siebie. Kocha dzieci, o które potrafi walczyć jak lwica. Jest stabilna w uczuciach i nie szuka przygód poza związkiem małżeńskim. Lubi wprowadzać w życiu domowym twarde zasady, których skrupulatnie pilnuje.

Teresa jest bardzo aktywnie spędzającą czas kobietą. Zawsze ma czas dla innych, przez co nie starcza jej go dla siebie. Można się zwrócić do niej z każdym problemem.

Duża pracowitość, która cechuje Teresę, powoduje, że spełni się ona w każdym zawodzie. Jest przy tym ambitna i angażuje się w pełni w to, co robi. Silny charakter powoduje to, że nie załamuje się z

Teresa Gmerek z Łęki Wielkiej

powodu mniejszych czy też większych potknięć. Woli pracować indywidualnie niż w grupie. Sprawdzi się w takich zawodach jak opiekunka do dzieci czy też psycholog.

Kolorem Teresy jest turkusowy, liczbą 6, a kamieniem oliwin.

W naszej gminie mieszka aż 55 pań o tym imieniu. W Poniecu 21, w Śmiłowie 6, po 4 w Łęce Wielkiej i Dzięczynie, po 3 w Szurkowie i Rokosowie, po 2 w Żytowiecku i w Bogdankach oraz po 1 w Wydawach, Dzięczynce, Kopaniu, Grodzisku, Łęce Małej, Drzewcach, Teodozewie, Bączylesie, Czarkowie i w Janiszewie.

Tadeusza - 28 X

Tadeusz to imię pochodzenia semickiego. Oznacza mężczyznę sprytnego i odważnego.

Tadeusz to mężczyzna o dużym poczuciu humoru i pogodzie ducha. W jego życiu wszystko jest zaplanowane i nie ma miejsca na przypadek. Ma dużą wyobraźnię, która pozwala mu wizualizować następstwa swoich decyzji.

Dzięki dojrzałości emocjonalnej i poważnym podejściu do życia, Tadeusz budzi zainteresowanie u kobiet. Z natury jest nieufny, więc potrzebuje trochę czasu na otwarcie się i pokazanie się z jak najlepszej strony.

Tadeusz jest pozytywnie nastawiony do ludzi. Dzięki swojemu poczuciu humoru i dużej charyzmie jest bardzo lubiany. Zawsze mówi to co myśli, więc nie zawsze to wszystkim odpowiada i potrafi z tego powodu dochodzić do zgrzytów.

Z racji swojej inteligencji i kreatywności Tadeusz jest cenionym pracownikiem. Można narzekać na tempo jego pracy, lecz wynagradza to wszystko swoją starannością i profesjonalnym podejściem do sprawy. Najlepiej pracuje mu się samodzielnie, gdyż nikt go wtedy nie popędza i nie zadaje zbędnych pytań. Chętnie się dokształca i rozwija swoje umiejętności na dodat-

Tadeusz Gmerek z Łęki Wielkiej

kowych szkoleniach. Sprawdzi się w takich zawodach jak: architekt, inżynier czy też programista.

Kolorem Tadeusza jest czerwony, liczbą 6, a kamieniem malachit.

W gminie Poniec mieszka 46 mężczyzn noszących imię Tadeusz. W Poniecu 16, po 4 w Łęce Wielkiej, Żytowiecku i Szurkowie, 3 w Drzewcach, po 2 w Sarbinowie, Dzięczynie, Czarkowie, Janiszewie i Śmiłowie oraz po 1 w Waszkowie, Teodozewie, Wydawach, Grodzisku i Bogdankach.

Razem przez życie

Władysława i Stefan Kaczmarkowie 18 września obchodzili 55. rocznicę ślubu cywilnego, który zawarli w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Rocznicę ślubu kościelnego, który odbył się w kościele w Żytowiecku, świętowali cztery dni później - 22 września.

Pani Władysława ma 80 lat, a pan Stefan 81. Oboje od urodzenia mieszkali w Żytowiecku, nieopodal siebie. Jak to bywało dawniej na wsiach, wszyscy się znali i jako dzieci, wspólnie ze swoim rodzeństwem, bawili się na swoich podwórkach. Pani Władysława, jak i jej mąż, byli najmłodszymi dziećmi w swoich domach.

Oboje wspominają czasy wojny, kiedy to całymi rodzinami zostali wywiezieni z Żytowiecka. Rodzina pani Władysławy przez kilka dni w bydlęcym wagonie jechała do Niemiec. Przez ten czas jej mama karmiła szóstkę swoich dzieci czarną kawą. Na miejscu ojciec pracował w dużym gospodarstwie niemieckim. Mama również chodziła tam do pomocy przy opiece nad zwierzętami. Wówczas opiekę nad dziećmi przejmowało najstarsze rodzeństwo.

Ojciec pana Stefana w wieku 13 lat wraz ze swoim ojcem wyjechał do Westfalii. Dzięki temu znał bardzo dobrze język niemiecki. Został zaciągnięty do wojska i przez dwa lata służył w armii niemieckiej podczas I wojny światowej. Po zakończonej wojnie wrócił na nasze tereny. Miał doświadczenie i kwalifikacje, by być dowódcą oddziału powstańczego w okolicach Pawłowic. Za swoje osiągnięcia zdobył order Virtuti Militari. Podczas II wojny światowej Pan Stefan i jego rodzina wywiezieni zostali na Lubelszczyznę. Ojciec pana Stefana pracował tam w kamieniołomach. Po dwóch latach, z pomocą ciotki, wrócili do Zaborowic koło Bojanowa i tam spędzili resztę wojny.

Jak wspominają, całe młodzieńcze lata przebywali w swoim towarzystwie. Zawsze było im do siebie bliżej niż dalej. Na poważnie zaczęli spotykać się ze sobą, gdy mieli już ponad 20 lat.

W związku z tym, że pan Stefan przejął gospodarstwo po wcześnie zmarłym ojcu, nie poszedł do wojska. Rodzinę postanowili założyć po trzech latach związku. Pani Władysława miała wówczas 25 lat, a pan Stefan 26. Po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym pana Stefana. Z biegiem lat dochowali się czwórki dzieci: Krzysztofa, Grażyny, Zbigniewa i Marcina. Wspólnie pracowali na gospodarce, a w wychowaniu dzieci pomagała im mama pana Stefana. Razem wybudowali nowy dom. Starali się, by gospodarstwo było nowoczesne. Dziś, gdy obejście zapisali już synowi, to oni mu pomagają. Cały czas są bardzo aktywni. Pani Władysława wspaniale odnajduje się w kuchni. Zwłaszcza teraz, w okresie letnim, w całym domu roznosi się zapach własnoręcznie robionych przetworów. Poza tym pasją pani Władysławy jest ogródek i kwiaty. Pan Stefan żartuje sobie czasem z żony, że "powinna się nazywać Kwiatkowska".

Wspólnie pomagają też w opiece nad wnukami, a mają ich czwórkę - trzy wnuczki i jednego wnuka, z których są bardzo dumni.

Jubilatom życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych chwil i wiele życzliwości od wszystkich ludzi.

Państwo Marianna i Stefan Kaźmierczakowie z Łęki Wielkiej to małżeństwo, które we wrześniu obchodziło jubileusz złotych godów. Para pobrała się 12 września 1970 roku. Przysięgali sobie w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu, natomiast sakramentalne "tak" powiedzieli w kościele parafialnym w Żytowiecku.

Pani Marianna, urodziła się w czerwcu 1952 roku. Od urodzenia mieszkała w Łęce Wielkiej. Tam też chodziła do szkoły. Wychowała się ze starszym bratem. Pani Marianna ukończyła Technikum Rachunkowości Rolnej w Koźminie Wielkopolskim. Po maturze rozpoczęła pracę jako księgowa w MBM w Łęce Wielkiej, następnie pracowała w Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu, a od 1976 roku, aż do emerytury, w Spółdzielni Pracy Pallas w Gostyniu.

Pan Stefan jest starszy od swej żony o dwa lata. Urodził się w czerwcu 1950 roku w Brylewie.

Miał troje starszego rodzeństwa. Pan Stefan z zawodu jest kowalem. Uczył się w leszczyńskiej szkole zawodowej. Tuż po jej ukończeniu rozpoczął pracę w parowozowni w PKP w Lesznie. Po niespełna roku został powołany do odbycia służby wojskowej. Później pracował w Pleszewskiej Fabryce Maszyn Spomasz, a od 1982 roku w gostyńskiej Hucie Szkła.

Nasi drodzy jubilaci poznali się 2 września, w dniu imienin pana Stefana, na dożynkach w Brylewie. Po trzech latach pobrali się i zamieszkali w domu rodzinnym pani Marianny w Łęce Wielkiej. W 1979 roku rodzina przeprowadziła się do Gostynia, gdzie mieszkali blisko 30 lat. Zdecydowali się na powrót do Łęki Wielkiej ze względu na schorowaną mamę pani Marianny. Pani Marianna urodziła czworo dzieci: Izabelę Barbarę, Anetę Monikę, Karinę Agnieszkę i Michała Grzegorza. Państwo Kaźmierczakowie dochowali się także siedmiorga wnucząt.

Pan Stefan jest zapalonym wędkarzem, od wielu lat należy do Ponieckiego Stowarzyszenia Wędkarskiego Perkoz. Natomiast pani Marianna najlepiej relaksuje się w przydomowym ogrodzie. Kocha też literaturę. Z wielką pasją opowiada o ulubionych książkach, które może czytać godzinami.

Naszym drogim jubilatom życzymy wielu lat w zdrowiu, jak najmniej zmartwień i samych serdecznych ludzi wokół.

MK

Diamentowy jubileusz

Niewiele jest małżeństw, które mogą się pochwalić diamentowym jubileuszem pożycia małżeńskiego. W tym roku w naszej gminie takich par jest zaledwie siedem. Jedną z nich jest małżeństwo z Bączylasu - państwo Maria i Józef Sobikowie.

Para pobrała się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu 20 września 1960 roku. Kilka tygodni później, 11 października, przysięgali sobie w kościele parafialnym w Żytowiecku.

Pani Maria urodziła się w 1940 roku w Łęce Wielkiej. Była jedynaczką. Przez cztery lata uczyła się w szkole w Rokosowie, a od klasy piątej do siódmej w placówce w Żytowiecku. Przez kilka lat pracowała dorywczo przy pracach polowych, a później w Zakładzie Przetwórczym w Pudliszkach.

Pan Stefan jest starszy od swej żony o trzy lata. Urodził się w 1937 roku w Śmiłowie. Był najstarszy z pięciorga dzieci. W Śmiłowie spędził dzieciństwo. Tuż po wojnie rodzina pana Stefana przeprowadziła się do Rokosowa, a następnie do Rawicza. Pan Stefan uczył się w Szkole Rolniczej w Grabonogu. Zdobył też tytuł Mistrza Rolnictwa w Akademii Rolniczej w Poznaniu. Przez większość życia zawodowego związany był z pracą w PGR w Rokosowie oraz pracą we własnym majątku.

Nasi drodzy jubilaci poznali się w 1958 roku, kiedy to pan Stefan odwiedził ciocię, która była sąsiadką pani Marii. Po dwóch latach związku pobrali się i zamieszkali w Bączylesie.

Mają trzy córki: Elżbietę, Ewę oraz Barbarę. To właśnie najmłodsza córka i jej rodzina pozostała na ojcowiźnie i pomaga rodzicom w codziennym życiu.

Państwo Sobikowie mają trzy wnuczki, trzech wnuków oraz jedną, dwuletnią, prawnuczkę.

Naszym drogim jubilatom życzymy kolejnych lat w zdrowiu, spokoju i wielu powodów do uśmiechu. **MK**

Złote gody

W minionym miesiącu jubileusz złotych godów obchodzili również państwo Teresa i Stefan Jańczakowie z Łęki Małej.

Ich ślub cywilny odbył się 21 września 1970 roku w Krzywiniu. 50. rocznicę ślubu kościelnego małżeństwo będzie obchodziło w listopadzie. Ślub ten odbył się 21 listopada 1970 roku w klasztorze Opactwa Benedyktynów w Lubiniu.

Pani Teresa pochodzi z Wieszkowa, małej miejscowości leżącej niedaleko Krzywinia. Urodziła się w 1950 roku. Wychowała się z dwoma braćmi i siostrą. Uczyła się w szkole podstawowej w Żelaźnie. Ukończyła też kursy szycia w Poznaniu, które przygotowały ją do pracy w zawodzie krawcowej. Pani Teresa pracowała w domu - przy maszynie do szycia oraz w gospodarstwie.

Pan Stefan urodził się w lipcu 1949 roku. Od zawsze mieszkał w Łęce Małej. Był jednym z sześciu synów. Pan Stefan zaraz po szkole poszedł do pracy w miejscowym PGR. Przez kilka lat pracował w gorzelni w Rokosowie i Spółdzielni Kółek Rolniczych w Poniecu. Przez 9 lat był też listonoszem w Łęce Małej.

Państwo Jańczakowie dochowali się sześciorga dzieci: synów Piotra, Rafała, Marka, Artura i Krzysztofa oraz jedynej córki Magdaleny. Mają także ośmioro wnucząt.

Naszym drogim jubilatom składamy serdeczne życzenia z okazji jubileuszu, by zawsze dopisywało im zdrowie oraz by każdego dnia mieli wiele przyczyn do radości.

MK

Podatek akcyzowy

W 2020 roku producent rolny może składać do wójta, burmistrza (prezydenta miasta) właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów będących w posiadaniu lub współposiadaniu tego producenta rolnego (w tym dzierżawcy) wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystanego do produkcji rolnej do wysokości limitu zwrotu określonego na 2020 roku w terminie:

- od 1 lutego 2020 r. do 2 marca 2020 r. producent składa wniosek o zwrot podatku akcyzowego wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) od 1 sierpnia 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. dokumentującymi zakup oleju napędowego.

- od 1 sierpnia 2020 r. do 31 sierpnia 2020 r. producent składa wniosek o zwrot podatku akcyzowego wraz z fakturami VAT(lub ich kopiami) od 1 lutego 2020 r. do 31 lipca 2020 r. potwierdzającymi zakup oleju napędowego.

Limit zwrotu podatku w 2020 r. wynosi:100 zł x ilość ha użytków rolnych oraz 30 zł x średnia roczna liczba dużych jednostek przeliczeniowych bydła.

Wzór nowego wniosku o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej został ogłoszony w drodze Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie wzoru wniosku o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (Dz. U. poz. 2466) i jest również dostępny na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Poniecu, urzędów wojewódzkich, ośrodków doradztwa rolniczego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dodatkowo w przypadku posiadania przez producenta rolnego siedziby lub kilku siedzib stada, położonych na terenie jednej lub kilku gmin, do wniosku o zwrot podatku akcyzowego składanego do wójta, burmistrza (prezydenta miasta) właściwego ze względu na miejsce położenia siedziby stada, producent rolny załącza dokument wydany przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zawierający informacje o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych bydła.

Pod biało - czerwoną

Szanowni Państwo, serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału w projekcie "Pod biało - czerwoną", który zakłada sfinansowanie przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce. Aby wziąć udział w akcji, należy zebrać 100 głosów poparcia online. Głos poparcia dla inicjatywy zakupu masztu i umieszczonej na nim flagi, która będzie dumnie eksponowana w centralnym miejscu gminy Poniec, mogą oddawać nasi mieszkańcy.

"Pod biało - czerwoną" to projekt, który ma zjednoczyć nasz kraj i jego mieszkańców. Nie tylko uhonoruje Poległych za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, ale także zachęci do patriotycznych postaw i dumy z bycia Polakami.

Ta patriotyczna inicjatywa, realizowana pod honorowym patronatem prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, opiera się o zapał i działanie mieszkańców naszych małych ojczyzn.

Oddać głos dla gminy Poniec można na stronie https://bialoczerwona.www.gov.pl/

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?
Zareklamuj się w naszej gazecie.
Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Gminne Centrum Kultury w Poniecu przygotowało dla Państwa ofertę edukacyjną na rok kulturalny 2020/2021. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszymi propozycjami zajęć i grup zainteresowań dla dzieci, młodzieży, dorosłych.

GRUPA TANECZNA NATIA

Instruktor prowadzący: Aneta Wrotyńska, termin zajęć: wtorki i czwartki
miejsce zajęć: Hala OSiR, miesięczna opłata za zajęcia: 10 zł

ORKIESTRA

Zajęcia indywidualne
Instruktor prowadzący: Wiktor Bąk
termin zajęć: poniedziałki i środy, miejsce zajęć: Kino
Instruktor prowadzący: Borys Kaźmierczak
termin zajęć: piątki, miejsce zajęć: sala GCK
Instruktor prowadzący: Jakub Kaźmierczak
termin zajęć: piątki, miejsce zajęć: sala GCK
Instruktor prowadzący: Tadeusz Urbaniak
termin zajęć: wtorki, miejsce zajęć: Kino
Instruktor prowadzący: Aleksander Sławiński
termin zajęć: piątki, miejsce zajęć: sala kina
Próba całościowa – sobota
miesięczna opłata za zajęcia: 20 zł

SEKCJA WOKALNA HUMORESKA

Instruktor prowadzący: Edyta Wojciechowska, termin zajęć poniedziałki i wtorki
miejsce zajęć: sala GCK, miesięczna opłata za zajęcia: 10 zł

SEKCJA PLASTYCZNA DLA DZIECI

Instruktor prowadzący: Tomasz Bzdęga, termin zajęć: wtorek
miejsce zajęć: Szkoła Podstawowa ul. Krobska (stary budynek – 1 piętro) miesięczna opłata za zajęcia: 15 zł

SEKCJA MODELARSKA

Instruktor prowadzący: Janusz Poprawski, termin zajęć: poniedziałki i czwartki
miejsce zajęć: modelarnia GCK, miesięczna opłata za zajęcia: 10 zł

SEKCJA PLASTYCZNA DLA DOROŁYCH

Instruktor prowadzący: Tomasz Bzdęga, miejsce zajęć: Szkoła Podstawowa ul. Krobska (stary budynek – 1 piętro), termin zajęć: wtorki

SEKCJA NORDIC WALKING

Instruktor prowadzący: Stanisława Wojciechowska, termin zajęć: wtorki, niedziele

SEKCJA ROBÓTEK RĘCZNYCH

Termin zajęć: czwartki ,miejsce zajęć: sala GCK

Żółta strefa w gostyńskim

W Polsce w związku z sytuacją epidemiologiczną związaną z koronawirusem SARS - CoV - 2 mamy kilka stref. Największe obostrzenia sanitarne obowiązują w strefie czerwonej, mniejsze w żółtej. Sprawdź, co można, a czego nie wolno robić, przebywając w tych miejscach.

W związku z dużym przyrostem zakażeń od 12 września 2020 r. powiat gostyński został umieszczony w strefie żółtej. Sytuacja ta związana jest głównie z ogniskiem koronawirusa w Domu Pomocy Społecznej w Rogowie i Chumiętkach (gmina Krobia)

Wprowadzenie żółtej strefy oznacza, że na terenie naszego powiatu zaczną obowiązywać dodatkowe obostrzenia.

Różnice w obostrzeniach dla powiatów czerwonych i żółtych.

Zakrywanie ust i nosa

Żółta strefa: nakaz zakrywania ust i nosa obowiązuje w środkach publicznego transportu zbiorowego, w miejscach ogólnodostępnych, jeśli nie można zachować w nich 1.5 - metrowego dystansu oraz w miejscach pracy i w zamkniętych pomieszczeniach

Czerwona strefa: nakaz zakrywania ust i nosa obowiązuje wszędzie.

Organizacja kongresów i targów

Żółta strefa: obowiązek zasłaniania ust i nosa obowiązuje zawsze, ale dodatkowo, jeśli tego typu wydarzenie organizowane jest w zamkniętej przestrzeni, organizator musi się postarać, żeby liczba osób biorących w nim udział nie przekraczała połowy maksymalnej liczby dostępnych miejsc.

Dodatkowo organizator musi zadbać, żeby na jednego gościa przypadało co najmniej 4 m kw powierzchni udostępnionej dla uczestników. W tych wyliczeniach nie bierze się jednak pod uwagę obsługi imprezy. Jeśli organizator spełni te wymagania, to może organizować wydarzenie dla ponad 150 osób.

Czerwona strefa: organizacja jakichkolwiek targów i imprez kulturalnych jest zabroniona.

Wydarzenia sportowe

Żółta strefa: w wypadku piłki nożnej i żużlu na stadionach i boiskach należy udostępnić publiczności co drugie miejsce na widowni. Obłożenie może wynosić maksymalnie 25 proc. liczby miejsc przewidzianych dla publiczności. W zielonych strefach publiczność może zajmować 50 proc. przeznaczonych dla siebie miejsc.

W imprezach sportowych, w których nie ma ograniczenia liczby uczestników (z wyłączeniem pól golfowych, kortów tenisowych, stajni, stadnin i torów wyścigowych dla koni, infrastruktury do sportów wodnych i lotniczych), może uczestniczyć nie więcej niż 250 uczestników jednocześnie, nie licząc osób zajmujących się obsługą wydarzenia. Dodatkowo publiczność na obiektach sportowych musi zachować 1,5 - metrowy odstęp i może zająć maksymalnie 25 proc. miejsc dostępnych na terenie wydarzenia.

Podczas wydarzeń sportowych na basenach - można zajmować co drugie miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie, w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni publiczność musi zachować 1,5 - metrowy odstęp. Maksymalna liczba zajętych miejsc nie może przekroczyć 25 proc.

Podczas wydarzeń w siłowniach, klubach centrach fitness i w zakresie organizacji obozów sportowych publiczność może zajmować co drugie miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie. Osoby na widowni nie mogą zajmować więcej niż 25 proc. wszystkich miejsc. W przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni musi być zachowany 1,5 - metrowy odstęp.

Strefa czerwona: wszystkie wymienione wyżej imprezy o charakterze sportowym nie mogą odbywać się z udziałem publiczności.

Wydarzenia kulturalne

Żółta strefa: wydarzenia kulturalne organizowane w pomieszczeniach mogą się odbywać jeśli organizator udostępni widzom co drugie miejsce na widowni, z tym że publiczność nie może zająć więcej niż 25 proc. liczby wszystkich dostępnych miejsc. W przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni publiczność musi zachować 1,5 - metrowy odstęp. Widzowie muszą zasłaniać usta i nos.

Wydarzenia kulturalne organizowane na obiektach sportowych i na otwartej przestrzeni mogą odbywać się pod warunkiem, że publiczność zajmuje 25 proc. wszystkich dostępnych miejsc siedzących (co drugie miejsce, w rzędach naprzemiennie). Jeśli na terenie wydarzenia nie ma wyznaczonych miejsc, publiczność musi zachować 1,5 - metrowy odstęp, a liczba widzów nie może przekraczać 25 proc. maksymalnej liczby, którą może pomieścić dane miejsce. Widzowie muszą zasłaniać usta i nos.

Wydarzenia kulturalne na otwartej przestrzeni: przestrzeń dla pojedynczej osoby nie może być mniejsza niż 5 m kw. Do tego widzowie muszą zachować 2 - metrowy odstęp. Albo 1,5 - metrowy - ten zapis w oficjalnym dokumencie jest dość niezrozumiały. Widzowie dodatkowo muszą zasłaniać usta i nos. Maksymalna liczba uczestników na tego rodzaju wydarzeniu może wynosić maksymalnie 150 osób.

Czerwona strefa: obowiązuje zakaz organizowania jakichkolwiek wydarzeń kulturalnych.

Gastronomia

Żółta i czerwona strefa: w lokalach i ogródkach klienci muszą zakrywać usta i nos do czasu zajęcia przez siebie miejsc, w których będą spożywali posiłki lub napoje. Obsługa zakrywa usta i nos. Przestrzeń wydzielona dla pojedynczej osoby musi wynosić 4 m kw.

Działalność hotelarska

Żółta i czerwona strefa: działalność hotelarska jest dopuszczalna z wyłączeniem działalności klubów i dyskotek. Dodatkowo należy stosować przepisy dotyczące kongresów, basenów, siłowni oraz działalności kulturalnej - jeśli taka jest świadczona w hotelu itp.

Aquaparki i baseny

Żółta i czerwona strefa: na tego typu obiektach może przebywać 75 proc. maksymalnej liczby osób.

Wesołe miasteczka, parki rozrywki lub parki rekreacyjne

Żółta strefa: jednoczesna liczba osób korzystających nie może być większa, niż 1 osoba na 10 mkw powierzchni wesołego miasteczka, parku rozrywki lub parku rekreacyjnego, bez uwzględnienia parkingów.

Czerwona strefa: zakaz funkcjonowania wesołych miasteczek, parków rozrywki i parków rekreacyjnych.

Siłownie

Żółta strefa: w siłowniach, klubach, centrach fitness i w zakresie organizacji obozów sportowych zajęcia mają się obywać tak, aby każdy ćwiczący miał dla siebie powierzchnię 4 m kw. Tzn. tak mi się wydaje, ponieważ w oficjalnym rządowym dokument mówi o miejscach dla publiczności.

Czerwona strefa: zakaz korzystania z siłowni, klubów fitness i obozów sportowych.

Kina

Żółta strefa: zasady podobne jak przy wydarzeniach kulturalnych - 25 proc. miejsc, 1,5 - metrowy odstęp, widzowie zasłaniają usta i nos.

Czerwona strefa: kina nie działają

Sanatoria i rehabilitacja

Żółta strefa: warunkiem rozpoczęcia rehabilitacji w sanatorium jest negatywny test na SARS - CoV - 2 wykonany nie wcześniej niż 6 dni przed rozpoczęciem turnusu w sanatorium.

Czerwona strefa: mieszkańcy czerwonej strefy nie mogą przystąpić do rehabilitacji pod żadnym warunkiem. Jest to skandal.

Zgromadzenia

Żółta i czerwona strefa: zakaz zgromadzeń powyżej 150 osób. Uczestnicy muszą zachować 1,5 - metrowy dystans i zakrywają usta i nos.

Kościoły

Żółta strefa: jeśli wydarzenie religijne odbywa się w kościele, to jest obowiązek zakrywania ust i nosa z wyłączeniem osób sprawujących kult. Jeśli odbywa się na przestrzeni otwartej, uczestnicy (z wyjątkiem osób sprawujących kult) muszą zachować 1,5 - metrowy dystans lub zakrywać usta i nos.

Czerwona strefa: podczas wydarzeń odbywających się w kościele, organizator musi wydzielić 4 m kw. przestrzeni dla każdego uczestnika. W uroczystościach odbywających się na przestrzeni otwartej obowiązuje dodatkowo limit 150 osób.

Wesela i uroczystości rodzinne

Żółta strefa: maksymalna liczba uczestników wynosi 100 osób. Nie trzeba zasłaniać ust i nosa.

Czerwona strefa: maksymalna liczba uczestników wynosi 50 osób. Nie trzeba zasłaniać ust i nosa.

Imprezy, które nie są weselami ani uroczystościami rodzinnymi

Żółta strefa: maksymalna liczba uczestników wynosi 100 osób. Trzeba zasłaniać usta i nos.

Czerwona strefa: maksymalna liczba uczestników wynosi 50 osób. Trzeba zasłaniać usta i nos.

Transport zbiorowy

Żółta strefa: pojazd może przewozić tyle osób, ile wynosi :a) 100 proc. liczby miejsc siedzących albo b) 50 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących określonych w dokumentacji technicznej lub dokumentacji techniczno - ruchowej dla danego typu środka transportu albo pojazdu przy jednoczesnym pozostawieniu w środku transportu co najmniej 50 proc. miejsc siedzących niezajętych. Wszystkich obowiązuje nakaz zakrywanie nosa i ust.

Czerwona strefa: maksymalna liczba osób poruszających się danym pojazdem komunikacji nie może być większa niż 50 proc. miejsc siedzących.

Handel

Żółta i czerwona strefa: obowiązuje nakaz noszenia rękawiczek jednorazowych lub stosowania środków do dezynfekcji rąk przez klientów podczas zakupu towarów lub usług.

Źródło: https://www.gov. pl/

Poniecka sekcja siatkarska od momentu jej powstania - cz. V

Sezon 2019/2020 był z wielu powodów sezonem historycznym. Po raz pierwszy do rozgrywek w kategorii młodziczek Poniec zgłosił zespół.

Osiągnęliśmy cel, który zakładaliśmy kilka lat wcześniej. Stworzyliśmy bardzo dobry system szkolenia, z programem, który pozwolił wyszkolić dzieci na bardzo dobrych zawodników. Zawodników, którzy osiągali sukcesy zespołowo i indywidualnie. Był to również sezon historyczny, wyjątkowy, gdyż świętowaliśmy w nim pięć lat pracy.

Start rozgrywek

Początek sezonu jak zwykle rozpoczęliśmy w sierpniu. Czekało nas mnóstwo pracy. Wejście na "duże" boisko, gra szóstkami to nie lada wyzwanie. Podział pozycji, ustalenie schematów zagrań, rotacji… to wszystko wymaga czasu. Jakże zatem pozytywnie byliśmy zaskoczeni we wrześniu, gdy na zorganizowanym przez nas w Poniecu turnieju młodziczek, nasze dziewczyny wygrywały spotkania i pokazały duży potencjał. To wszystko było bardzo dobrym prognostykiem przed sezonem. Rozgrywki młodziczek odbywają się w kategorii klas 8 i 7. Nasz zespół tworzyły dziewczyny z klasy 7 i 6. Byliśmy najmłodszym zespołem zgłoszonym do rozgrywek, jednocześnie zdecydowanie z najmniejszej miejscowości. Poza grą w młodziczkach, dziewczyny z klasy 6 miały w wolnych terminach rywalizować w kategorii czwórek. Chłopcy natomiast pozostali w grze w swoich optymalnych kategoriach. Czwórki i trójki. I oczywiście po raz kolejny patrzyliśmy przed siebie z wielkim optymizmem.

Turniej goni turniej…

Pierwsi do boju stanęli chłopcy w kategorii trójek, którzy udali się na turnieje do Wałcza i Kędzierzyna Koźla. W obu przypadkach do podium zabrakło niewiele. Dwa 5 miejsca na bardzo mocno obsadzonych turniejach to był świetny start sezonu. Kilka tygodni później w Krotoszynie zajmujemy 2 miejsce a w Murowanej Goślinie stajemy już na najwyższym, 1 stopniu podium. Na międzynarodowym turnieju w Częstochowie wciąż utrzymujemy wysoki poziom (6 miejsce). Podobnie w Międzyrzeczu (5 miejsce). W styczniu w Poniecu odbywa się turniej, na który ściągają najlepsze zespoły w Polsce. Filip Rychel, Paweł Czabajski i Filip Dwojak po raz kolejny udowadniają wszystkim niedowiarkom, że mają serce do gry. Pokazują znakomity poziom i zajmują 3 miejsce.

Nierozstrzygnięty KINDER + SPORT

Przed startem rozgrywek KINDER + SPORT miejsce poza podium dla tego zespołu byłoby nie lada sensacją. W czwórkach od samego początku, podobnie jak dziewczyny rok wcześniej, zespół zmaga się z problemami jakimi są: zgranie, nowa taktyka i szybkość gry. Zespół tworzą: Maks Wasiak, Cyprian Brodziak, Szymon Wróbel, Bartek Student i Fabian Wosiński. Pierwszy turniej na otwarcie to Murowana Goślina i tak jak pisaliśmy wcześniej, kolejny rok z rzędu na podium - 3 miejsce. W Częstochowie niestety nie układa nam się gra. Zaledwie miejsce w środku stawki, to nie jest miejsce, które odzwierciedla potencjał i jakość naszych medalistów. Kilka aspektów wymagało poprawy. Szczególnie w sferze mentalnej i zespołowości. Na kolejnym turnieju w Międzyrzeczu, widzimy już taką grę, do której ten zespół nas przyzwyczaił w poprzednich sezonach. Świetna organizacja gry, konsekwencja, systematyczność i walka o każdą piłkę. Dzięki temu chłopcy wracają na właściwe tory i zajmują 4 miejsce. Przed turniejem w Poniecu forma idzie w górę. 8 miejsce może nie jest szczytem marzeń, ale gra jaką pokazali zawodnicy była bardzo dobra. Na turnieju gościliśmy aż 9 zespołów z finałów mistrzostw Polski. Niestety raczej już się nie dowiemy, jakby zakończył się dla chłopców sezon w mistrzostwach Wielkopolski gdyby nie COVID - 19.

Wydaje się, że oba zespoły podobnie jak w poprzednich latach były faworytami do strefy medalowej. Wielka szkoda, szczególnie chłopaków w czwórkach. Ich przygoda z minisiatkówką dobiega końca. Medal w czwórkach byłby dla tego zespołu pięknym zwieńczeniem kilkuletniej pracy. Przed nimi rozgrywki w kategorii młodzików.

Ponieckie młodziczki

W tych rozgrywkach właśnie rywalizowały dziewczyny. Pierwszy sezon dziewczyn w kategorii młodziczek był na pewno dla nas wydarzeniem wyjątkowym. Wiedzieć, że jest się kimś, kto przeciera szlaki dla młodszych adeptów siatkówki, jest dużą sprawą. Rywalizacja ligowa z 30 zespołami, które się zgłosiły do rozgrywek wojewódzkich, jest też na pewno wyzwaniem. Los rzucił nas w 1 rundzie przeciwko drużynom z Pleszewa, SPS Piła, Hetman Sobieski. Debiut był wymarzony. Gospodarz pierwszej kolejki. I od razu w pierwszym meczu historyczna wygrana z Pleszewem 2:1. Niestety w 1 rundzie była to jedyna wygrana zespołu. Dziewczyny grały naprawdę świetnie, jednak w kluczowych momentach doświadczone, starsze zawodniczki rywali "robiły różnicę". Trzeba jeszcze dodać, że przez 3 miesiące gramy bez Kasandry Juskowiak, która rehabilituje operowane kolano. W kolejnej rundzie trafiamy na zespół z Kalisza i ponownie z Piły - ASBL (aktualny mistrz Wielkopolski w tej kategorii). Z Kaliszem wygrywamy wszystkie 3 mecze. Z Piłą natomiast wszystkie 3 przegrywamy, z czego dwa po tie breaku 1:2. 3 runda była najlepsza w naszym wykonaniu. Naszymi rywalami są zespołu: UKS Środa Wielkopolska, Lider Rokietnica, MKS Trzcianka. Najlepszy turniej gramy w Trzciance, gdzie wygrywamy oba pojedynki po świetnej grze. Rozgrywki kończymy w Poniecu. Gościmy Środę Wlkp. i Rokietnicę.

Jubileusz zespołu

Tego dnia obchodzimy też 5 - lecie założenia sekcji. Rozgrywki rozpoczynamy przy oprawie muzycznej, świateł, laserów i zapowiedziom konferansjera. Ostatecznie, przez zakończenie rozgrywek z powodu COVID - 19, zajmujemy 17. miejsce w Wielkopolsce na 30 zespołów. Jest to na pewno sukces zespołu młodszego od swoich przeciwniczek o rok czy dwa. Zdobyte doświadczenie w kolejnym sezonie pozwoli powalczyć o jeszcze lepszą lokatę. Wszystkie zawodniczki spisały się bardzo dobrze. Jessica Musielak na libero była znakomita w obronie i przyjęciu. Amelia Zielińska, Zuzia Kistowska i Marysia Sobczyk na rozegraniu świetnie wystawiały piłkę do ataku swoim koleżankom. Kamila Borowiec, Wiktoria Adamczak, Martyna Sawarzyńska, Zosia Ratajczak swoją wszechstronnością bardzo wiele wnosiły w każdym aspekcie gry, jak np. przyjęcie, obrona, atak czy zagrywka. Julia Małyszek znakomita w zagrywce i ataku. Kasandra Juskowiak - siła i motor napędowy zespołu. Roksana Rychel - nasza kapitan, pracuś na boisku z wielkim sercem do gry. Nie ma zawodniczki, która swoją postawą, zaangażowaniem i grą nie przyczyniłaby się do tego sukcesu.

Mamy nadzieję, że już niedługo sytuacja pozwoli wrócić nam na parkiet i do treningów, bo bardzo nam tego brakuje. A was drodzy Czytelnicy zapraszamy do kibicowania w hali ponieckiego ośrodka sportu. Na naszych meczach jest naprawdę gorąco.

Wszystkie informacje na bieżąco znajdziecie również na naszej stronie internetowej.

ŁUKASZ KUBECZKA

DOŁĄCZ DO PIASTA

PKS Piast Poniec ogłasza nabór do swoich sekcji piłki nożnej.

Dlaczego Piast Poniec do dobry wybór?

Posiadamy i zapewniamy: wykwalifikowaną kadrę trenerską, najtańszą w okolicy stawkę szkoleniową, bardzo dobrą infrastrukturę sportową, wszechstronny rozwój dziecka, doskonałą zabawę.

Serdecznie zachęcamy do zapisów.

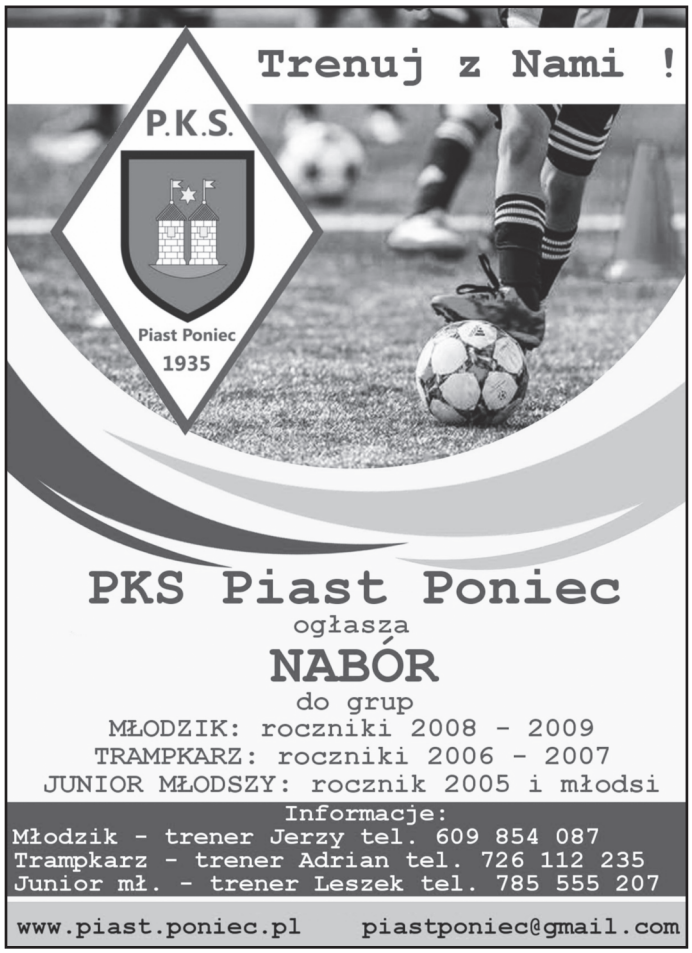

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Języków Obcych, Klub Językowy działający w Szkole Podstawowej w Żytowiecku zorganizował wieczór z kinem obcojęzycznym. Młodzież obejrzała film Home Alone czyli Kevin sam w domu, tym razem w wersji oryginalnej, bez polskiego lektora. Kino obcojęzyczne jest jednym z elementów działalności Klubu Językowego. Jest to interesująca i skuteczna metoda nauki, która poprzez osłuchiwanie poprawia rozumienie języka, pozwala na lepsze poznawanie brzmienia oraz intonacji. Klub zrzesza ponad trzydziestu uczniów z klas 4-8, którzy w ciekawy i kreatywny sposób poznają obce języki i kulturę. Opiekunem Klubu jest Laura Pazdaj.

Po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią Covid - 19 oraz okresem wakacyjnym powrócono do stałych zajęć odbywających się w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Poniecu. Wraz z początkiem września do miesięcznego kalendarza cyklicznych zajęć powróciła joga (wtorki), step (poniedziałki i środy) oraz jumping fitness (wtorki i czwartki). Zachęcamy wszystkich do uczestnictwa!

Brąz zdobyty w Wieliczce

XXVII Ogólnopolski Turniej siatkówki dziewcząt w Wieliczce w kategorii młodziczki zakończony.

W turnieju wzięło udział 12 zespołów z całej Polski: Nowy Targ, Błonie, Staniątki, Jastrzębie Zdrój, UKS 22 Kraków, Tarnów, Wałbrzych, Kęty, Wisła Kraków, Wieliczka oraz PKS Piast Poniec.

Nasze młodziczki rozegrały siedem spotkań doznając tylko jednej porażki ze zwycięzcami z Nowego Targu (24:26, 24:26). Z zespołem, który zajął drugie miejsce, Beta Błonie, wygraliśmy 26:24, 28:26. Niestety zremisowaliśmy jeden mecz więcej i ostatecznie zajęliśmy znakomite trzecie miejsce. Marysia Sobczyk została wybrana na najlepszą zawodniczkę zespołu.

#piastponiecgirls znakomicie otwierają sezon. Trzecie miejsce w tak mocnym turnieju to dobry prognostyk przed nadchodzącym sezonem.

Klub reprezentowały: Roksana Rychel (kapitan), Marysia Sobczyk (2 kapitan), Amelia Zielińska, Martyna Sawarzyńska, Kamila Borowiec, Zosia Ratajczak, Kasandra Juskowiak, Julia Małyszek, Jessica Musielak, Ania Sikorska, Agata Kapitan.

Są już młodzikami

Historyczne wydarzenie dla chłopaków z klubu PKS Piast Poniec. Wychowankowie sekcji siatkarskiej po 4 latach gry pełnej sukcesów w mini siatkówce, rozpoczęli przygodę na dużym boisku. Turniej w Lesznie był pierwszym jaki zagrali w życiu w kategorii młodzika. W całym turnieju zespół rozegrał pięć spotkań, chłopacy wygrali z Lubinem i Nowym Tomyślem, zremisowali z Lesznem oraz pokonał ich Krotoszyn i Kalisz. Ostatecznie podopieczni trenera Łukasza Kubeczki zajęli bardzo wysokie IV miejsce.

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień - cz. X

P o w r ó t d o P o n i e c a

Podczas pobytu w Litomierzycach Marian Sierpowski, podobnie jak pozostali Polacy, otrzymał wiadomość, że powinien stawić się na kwarantannę do Terezina. W czasie wojny Niemcy zorganizowali tam obóz koncentracyjny Theresienstadt dla ludności żydowskiej z terenów niemieckich, czeskich, austriackich i holenderskich oraz więźniów politycznych. Przez obóz wraz z podobozami przeszło ok. 140 tys. osób, z czego zginęło ok. 60 tys.

W Terezinie urzędowała międzynarodowa komisja, która wydawała legitymacje repatriacyjne, uprawniające do powrotu do rodzinnego kraju. Komisja organizowała też transport dla repatriantów oraz wypłacała im zasiłek w wysokości 500 koron czeskich.

Droga repatriantów wiodła przez Pragę. Pobyt w stolicy Czechosłowacji, Marian Sierpowski wspomina bardzo mile: "W Pradze mieliśmy sporo czasu, więc poszliśmy oglądać miasto. Każdy z nas miał 500 koron, ale nigdzie nie chciano od nas brać pieniędzy. Tramwajami jeździliśmy za darmo, bo nie chciano opłaty, jak tylko dowiedzieli się, że jesteśmy obcokrajowcami. W restauracji za obiad, w kawiarni za kawę, za drobne upominki, nigdzie nie chciano pieniędzy. Mnie spodobały się słoneczne okulary, takie na górze przyciemniane, za które też nie chciano przyjąć pieniędzy".

Równie miły był przejazd przez Czechosłowację. Na wszystkich stacjach były przygotowane dla nich napoje, a na większych posiłki. Sielanka skończyła się po przekroczeniu polskiej granicy. Podróżni wysiedli z pociągu i zostali otoczeni przez żołnierzy z bronią gotową do strzału. W przedziałach musieli pozostawić cały swój dobytek. Kiedy pociąg odjechał, żołnierze odeszli. Repatriantami nikt się nie zaopiekował. Podzielili się oni wówczas na dwie grupy. Część ruszyła pieszo torami z powrotem w kierunku granicy. Inni, w tym Marian Sierpowski, poczekali na pociąg do Katowic. Tutaj pociąg kończył bieg.

Po wyjściu z dworca w Katowicach, Marian Sierpowski zauważył długą kolejkę stojących do punktu wymiany pieniędzy. Wśród stojących w kolejce byli niektórzy jego koledzy z obozu. Ponieważ kolejka posuwała się bardzo powoli, Marian Sierpowski skorzystał z prywatnej wymiany, którą mu zaoferował kręcący się w pobliżu osobnik. Za 500 koron czeskich otrzymał 100 złotych. Był przekonany, że jest to suma, za którą przeżyje, jak przed wojną, przynajmniej miesiąc. Jakież więc było jego rozczarowanie, gdy za porcję parówek i herbatę w barze zapłacił 60 zł! Nie zdawał sobie sprawy ze spadku wartości pieniądza.

Z pozostałą sumą 40 zł i niewesołymi myślami chodził po ulicach Katowic. Zastanawiał się, za co wyżywi się przez następne dni. Na dworcu dowiedział się, że w Warszawie jest punkt repatriacyjny, który udziela zapomóg. Nie miał jednak dostatecznej sumy na bilet do Warszawy.

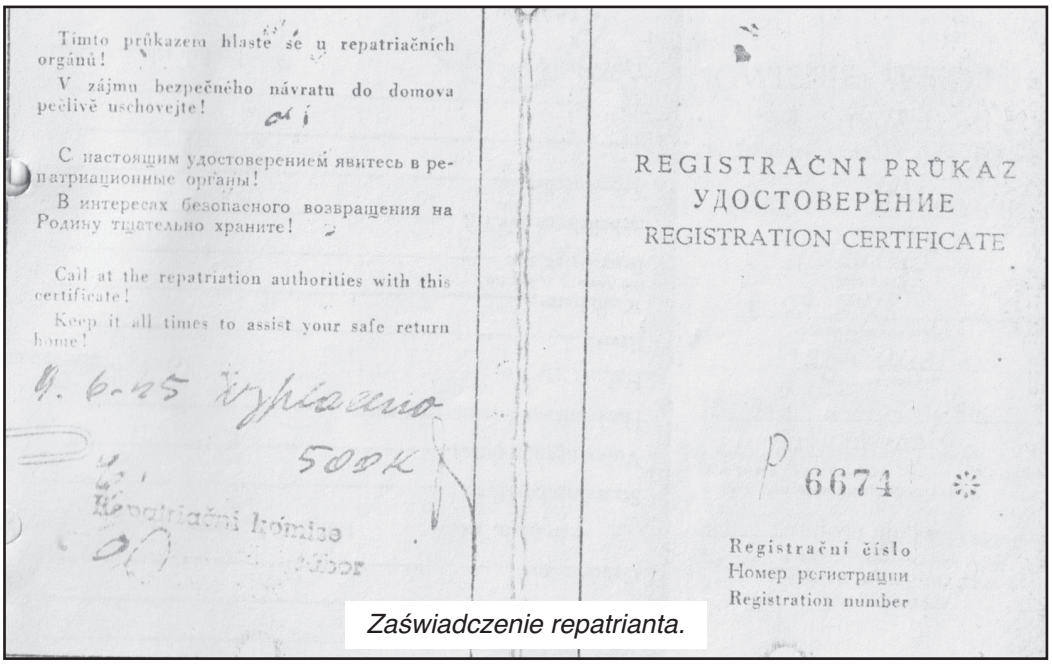
Timto průkazem hlaste se u repatriačních orgánů!
V zájmu bezpečného návratu do domova pečlivě uschovejte!
С настоящим удостоверением явитесь в репатриационные органы!
В интересах безопасного возвращения на Родину тщательно храните!
Call at the repatriation authorities with this certificate!
Keep it all times to assist your safe return home!
9. 6-45 vyplaceno 500K
Repatriační komise
REGISTRAČNÍ PRŮKAZ
УДОСТОВЕРЕНИЕ
REGISTRATION CERTIFICATE
P 6674
Registrační číslo
Номер регистрации
Registration number

Zaświadczenie repatrianta.

Nagle zauważył elegancko ubranego mężczyznę, który wydawał mu się znajomy. Ten również przyglądał mu się badawczo, jakby go poznawał. Podszedł do niego i przedstawił się. Okazało się, że tym mężczyzną jest Musielak, który przed wojną w Poniecu prowadził restaurację i rozlewnię piwa. Marian Sierpowski ze Stanisławem Glapsiem pomagalii mu prowadzić księgowość. Musielak zaproponował Sierpowskiemu pracę u siebie w browarze. Powiedział mu też o śmierci matki i siostry. Marian Sierpowski chciał jednak dotrzeć do Warszawy po zapomogę. Słysząc o tych zamiarach, Musielak wyjął portfel i oferował Sierpowskiemu kilka tysięcy złotych. Ten początkowo nie chciał przyjąć pieniędzy, bo zdawał sobie sprawę, że nie będzie w stanie ich zwrócić. Jednak w końcu uległ namowom Musielaka, który twierdził, że "pieniądze to on ma i dla niego to żadna sprawa, jeśli będzie kiedyś miał to Sierpowski mu zwróci, a on nie zbiednieje". Zaoferował mu również w przyszłości pracę.

Pobyt w Warszawie nie spełnił oczekiwań autora wspomnień. Okazało się, że sytuacja jest gorsza niż w Katowicach. Po zapomogę trzeba było stać trzy dni. Skorzystał więc z pomocy osoby, która trudniła się załatwianiem zapomóg od ręki. Była to jednak pomoc bardzo kosztowna. Wynosiła połowę sumy uzyskanej z zapomogi.

Z Warszawy Sierpowski wrócił do Ponieca. Pobyt w rodzinnym mieście nie trwał jednak długo i zakończył się wyprowadzką. Marian Sierpowski tak opisuje sytuację, która miała miejsce po jego powrocie do Ponieca: "Spotkałem burmistrza, który powiedział, że dlatego, że nieco pracę w Zarządzie Miejskim znam, chce zrobić na mnie zamach (? - Prawdopodobnie chodzi o przydział pracy - GW). Polecił mi zgłosić się w Zarządzie. Ja jednak najpierw chciałem rozejrzeć się. Tymczasem on, żeby mnie widocznie postraszyć, przysłał pismo, że albo zgłoszę się do pracy, albo mam zwolnić mieszkanie. Brat w tym czasie w domu nie bywał, bo zabrali go do grup parcelacyjnych, a później urządził się w Białogardzie u architekta miejskiego. Początkowo przysłane pismo tak wkurzyło mnie, że chciałem kupić wóz, załadować cały dobytek, zawieźć pod ratusz, zostawić, a samemu wyjechać, ale mi odradzono no, bo gotówką nie grzeszyłem, a mogę za to dostać sporą sumkę. Zabrałem więc brata rzeczy, zapakowałem w kosz wiklinowy i wysłałem mu to. Zabrałem też swoje rzeczy i nieco pamiątek oraz fotografii i dokumenty i w nocy wyjechałem. Od tego długi czas mieszkałem na walizce".

Po opuszczeniu Ponieca Marian Sierpowski przebywał w różnych miejscach Polski i chwytał się różnych zajęć, aby w końcu zamieszkać w Warszawie. Swoje wspomnienia spisał po przejściu na emeryturę w latach 80. Jeden egzemplarz przekazał do biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu. Na jego podstawie opracowano serię artykułów, opublikowanych w poprzednich wydaniach "Wieści z gminy Poniec". Niniejszy artykuł kończy opis wojennych dziejów Mariana Sierpowskiego. Do wspomnień autor załączył także życiorys siostry - Prowidencji Sierpowskiej, z którym Czytelnicy zostaną zapoznani w następnym numerze.

Źródło

• Wspomnienia Mariana Sierpowskiego ze znakiem P w czasie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945. Warszawa 1988.maszynopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

cz. 29

1 września 1953 - Inauguracja nowego roku szkolnego. Szkoła Podstawowa w Poniecu w tym dniu liczyła 379 uczniów w 11 oddziałach. Największa klasa (III) liczyła 41 uczniów, a najmniejsza (VI a) - 26 uczniów. Kadrę nauczycielską stanowili: Antoni Fornalik - kierownik Szkoły Podstawowej, Dymitr Binczarowski, Stanisław Dembiński, Kazimierz Lisiecki, Zofia Majerowa, Józef Maścianica, Ludwik Misiaczyk, Stefania Olszewska, Maria Ritter - przewodniczka Organizacji Harcerskiej, Elżbieta Wałęska i Maria Wasielewska.

Szkoła Podstawowa w Waszkowie liczyła 17 uczniów, w tym: klasa I - 8, klasa II - 4, kl. III - 3, kl. IV - 2.

3 października 1953 - W Szkole Podstawowej w Waszkowie odbyło się spotkanie z przedstawicielem Ludowego Wojska Polskiego.

6 - 9 października 1953 - Uczniowie klas piątych, szóstych i siódmych wzięli udział w zbiorze pomidorów w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Rokosowie. Praca odbywała się w godzinach popołudniowych w ramach zajęć pozalekcyjnych.

15 października 1953 - W sali kina odbyło się zebranie rodziców, na którym wybrano Prezydium Komitetu Rodzicielskiego na rok szkolny 1953/1954 w składzie: Mieczysław Klemczak - przewodniczący, Michał Domagała - zastępca przewodniczącego, Stanisława Wawrzyniaczyk - sekretarz, Adam Matysiak - przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Zofia Olejniczak - członek Komisji Rewizyjnej, Wanda Nędzewicz - członek Komisji Rewizyjnej, Stanisława Maślonka - skarbnik. Ponadto powołano dalszych 15 członków Prezydium. Zebranie uświetniły występy uczniów.

25 października 1953 - Przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej w Waszkowie został Ignacy Ostach, brygadzista w Państwowym Gospodarstwie Rolnym.

12 - 14 listopada 1953 - Podinspektor szkolny Ławniczak wizytował Szkołę Podstawową w Poniecu. Był obecny na lekcjach wszystkich nauczycieli, na zajęciach pozalekcyjnych, sprawdzał dokumentację szkolną. Wyniki wizytacji podsumowano na posiedzeniu Rady Pedagogicznej.

5 stycznia 1954 - Uroczystość noworoczna w sali kina, zorganizowana przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego. Młodzież szkolna przygotowała program artystyczny. Prezenty w postaci owoców i słodyczy rozdawał dzieciom "Dziadek Mróz, który opowiadał o osiągnięciach budownictwa socjalistycznego Polski Ludowej, które poznał w swej wędrówce po kraju". W uroczystości wzięły udział wszystkie dzieci szkolne i około 200 osób dorosłych.

6 stycznia 1954 - W Szkole Podstawowej w Waszkowie odbyła się uroczystość noworoczna. Prezenty otrzymali wszyscy uczniowie.

1 lutego 1954 - Nauczyciel Ludwik Misiaczyk przeszedł na własną prośbę do pracy na stanowisko kierownika szkoły w Pudliszkach. Na jego miejsce została przyjęta Stefania Robaszewska, która dotąd uczyła w Sikorzynie.

Kwiecień 1954 - Szkoła Podstawowa w Waszkowie otrzymała 250 zł nagrody za systematyczną zbiórkę odpadów użytkowych.

20 maja 1954 - Szkolne Igrzyska Harcerskie, podczas których odbyły się eliminacje do szczebla gminnego w dniu 23 maja. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu zajęli we wszystkich konkurencjach pierwsze trzy miejsca. Na igrzyskach powiatowych 1 czerwca 1954 r. reprezentanci Ponieca zwyciężyli w biegu patrolowym, torze przeszkód, piłce ręcznej oraz w konkurencji na najlepiej prezentujący się zespół pod względem zachowania się i dyscypliny sportowej. Zdobyli następujące nagrody: dwie piłki skórzane, 12 piłek lekkich, proporczyk harcerski i trzy książki.

1 czerwca 1954 - Obchody Dnia Dziecka na miejscowym boisku. Program obejmował: występy artystyczne, pokazy sportowe oraz szereg imprez związanych z Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

8 czerwca 1954 - Początek egzaminów końcowych dla uczniów klas siódmych oraz promocyjnych dla uczniów klas IV - VI.

25 czerwca 1954 - Uroczystość zakończenia roku szkolnego. Szkołę opuściło 67 absolwentów. Niejasny zapis w kronice szkolnej mówi, że "Produkcja Szkoły w roku szkolnym 1953/1954 wyniosła 92%". Być może chodzi o liczbę uczniów promowanych. Na ogólną liczbę 383 uczniów nie uzyskało promocji do następnej klasy, względnie nie ukończyło Szkoły - 29, a 2 dopuszczono do egzaminu poprawkowego.

Źródła:

- *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu*
- *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Waszkowie*

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Szachy są jedną z najstarszych gier planszowych. Ich ojczyzną są Indie, w V wieku zostały przeniesione do Persji, w VII wieku przejęli tę grę Arabowie. Pierwsze wzmianki znane są już z 700 r. W Polsce znane były już w XII wieku. Dopiero po 1945 r. ustalono wielostopniowe eliminacje. Od 1927 r. rozgrywane są mistrzostwa świata - olimpiady szachowe. W 1924 r. powstała Międzynarodowa Federacja Szachowa (FIDE). Polska w 1930 r. zdobyła I miejsce i tytuł drużynowego mistrza świata.

Szachy są grą planszową, która prowadzona jest na szachownicy przed dwie strony mające po 16 bierek. (figur), są to: 8 pionków, król, hetman, 2 wieże i 2 skoczki.

Szachy odgrywają istotną rolę w nabywaniu i kształtowaniu wielu umiejętności wykorzystywanych przez człowieka w ciągu całego życia. Grając w szachy musimy przestrzegać pewnych określonych zasad i reguł. Każdy, nawet początkujący, szachista musi więc wykazać się zdyscyplinowaniem i wyobraźnią. Gra w szachy wpływa na rozwój psychiczny i intelektualny dziecka poprzez: rozwój zainteresowań, aktywność twórczą, rozwija pamięć i uwagę, uczy myślenia logiczno - wyobrażeniowego, rozwija pozytywne sfery osobowości, uczy konsekwencji i wytrwałości w działaniu, posiada również aspekty wychowawcze.

11 września, w sali Gminnego Centrum Kultury w Poniecu, odbyło się pierwsze spotkanie sympatyków gry w szachy. Zajęcia te będą odbywać się systematycznie w piątkowe popołudnia o godz. 18. 00. Zapraszamy wszystkich chętnych.

Centrum Wsparcia Opiekunów Faktycznych Ośrodek Pomocy Społecznej w Poniecu informuje, iż w ramach realizacji projektu "Nie jesteśmy sami - kompleksowy program wsparcia osób niesamodzielnych i niepełnosprawnych z gminy Poniec" wznawia działalność Centrum Wsparcia Opiekunów Faktycznych poprzez kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 793 862 289.

Od 21 września 2020 r. w każdy poniedziałek i środę, w punkcie wsparcia przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Poniecu pracownicy socjalni będą pełnić dyżury.

Godziny dyżurów:

Poniedziałek 14. 00 - 16. 00

Środa 13. 00 - 15. 00

Opiekunowie faktyczni będą mogli uzyskać telefonicznie informacje na temat:

- źródeł wsparcia;
- pomocy w wypełnieniu dokumentów urzędowych;
- wsparcia w kontaktach z instytucjami pomocowymi innymi niż OPS.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

W najbliższych dniach warto skupić się na sprawach domowych. Wiele problemów załatwisz razem z bliskimi. Dopisze Ci dobry humor i kondycja. Porozmawiaj z pewną Wagą.

Byk 20.04-20.05

W końcu dogadasz się z partnerem w ważnej dla Ciebie sprawie. Singielki nabiorą ochoty na flirt. Miłe wspomnienia obudzi w Tobie podróż do miejsca, w którym dawno nie byłaś.

Bliźnięta 21.05-21.06

Poczujesz przypływ energii i chęć na zrobienie sobie małej przyjemności. Możesz troszkę poszaleć. Szef powierzy Ci trudne zadanie. Poradzisz sobie, może nawet zasłużysz na nagrodę.

Rak 22.06-22.07

Masz ochotę na mały remont? Pójdzie sprawnie, a Ty będziesz bardzo zadowolona. Spotkanie, które od dawna planowałaś, może zostać odwołane. Nie zapomnij o urodzinach pewnej Panny.

Lew 23.07-22.08

Ukochany zacznie Ci poświęcać więcej czasu. To mężczyzna, na którym możesz polegać. Na zakupy wybierz się z Koziorożcem, sporo zaoszczędzisz. U lekarza poproś o skierowanie na badania tarczycy.

Panna 23.08-22.09

Potrzebujesz teraz więcej wypoczynku, pozwól sobie na codzienną drzemkę i mały spacer. Wakacyjna znajomość przerodzi się w prawdziwą przyjaźń. Bądź cierpliwa wobec Ryb.

Waga 23.09-22.10

W stałych związkach powrót namiętności. Dla singielek nowe znajomości. Będzie też mniej zajęć, zwłaszcza zawodowych. Bądź ostrożna w finansach, oszczędzaj.

Skorpion 23.10-21.11

W tym miesiącu na plan pierwszy wysuną się sprawy towarzyskie. Warto spędzić więcej czasu z ludźmi, których lubisz. Codziennie znajdź chociaż parę minut wyłącznie dla siebie.

Strzelec 22.11-21.12

Właśnie teraz masz szansę zrobić kolejny krok na ścieżce swojej kariery. Warto znaleźć sojuszników, którzy pozwolą Ci zrealizować plany. Uważaj na infekcje.

Koziorożec 22.12-19.01

Przestań przejmować się sprawami, na które nie masz wpływu. Lepiej czas poświęcić rodzinie. Ktoś z bliskich bardzo potrzebuje Twojego wsparcia. W najbliższych dniach otrzymasz ważną wiadomość.

Wodnik 20.01-18.02

W pracy ktoś, z kim wojowałaś, wyciągnie do Ciebie rękę. Sytuacja wróci do normy. Dobrze gdybyś na kilka dni wyjechała i odpoczęła. Odezwij się do Skorpiona.

Ryby 19.02-20.03

To jest dobry moment, by pozamykać stare sprawy. Będzie Ci łatwiej i spokojniej. W drugiej połowie miesiąca zainteresujesz się kimś ciekawym. Z tego może urodzi się miłość?

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 października. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **WRZESIEŃ ZACHĘCA DO SPACERÓW**.

Nagrodę wylosowała **Cecylia Rzeźnik.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

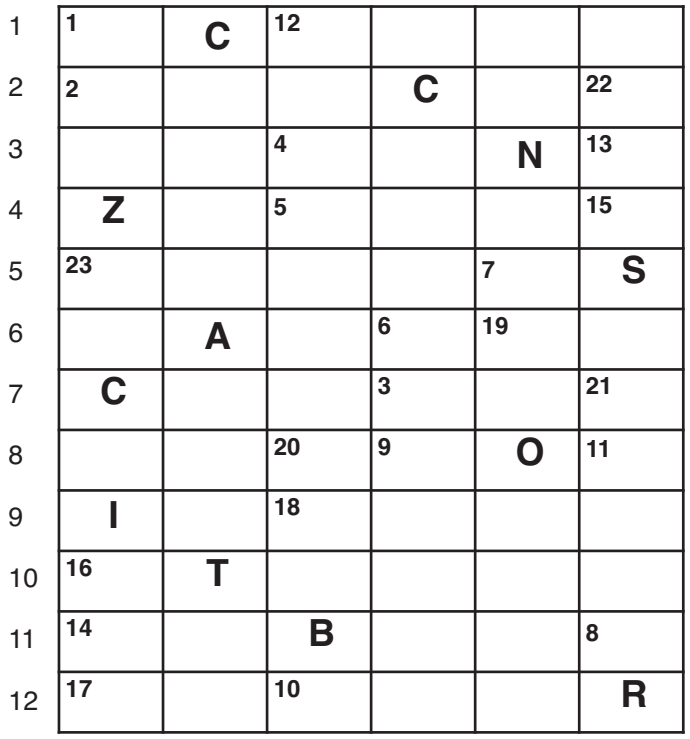

1. Wypoczynek
2. Farma
3. Członek rodziny
4. Ryglujące zamknięcie
5. Ma dwa bieguny
6. Choroba nerek
7. Kontroler publikacji
8. Pracuje w sądzie
9. Żelazny uścisk
10. W biznesie obok zysku
11. Drzewo owocowe
12. Do pakowania

Warto wiedzieć

1. Wystarczy zamknąć w pomieszczeniu 57 osób, by mieć 99 proc. pewności, że dwie z nich mają urodziny tego samego dnia.

2. Sernik został wymyślony w starożytnej Grecji. Podawano go sportowcom podczas igrzysk olimpijskich.

3. Restauracji w Nowym Jorku jest tak wiele, że wystarczy, by każdego wieczoru przez 54 lata jeść kolację w innej.

4. Lego jest największym producentem opon na świecie. Corocznie produkuje ich 306 mln (do samochodów z klocków).

5. Sprzedaż ołówków wzrosła o 700 proc. w skali globalnej, odkąd Sudoku zaczęło być popularne.

6. Gdybyś chciał czytać wszystkie podpisywane "warunki umowy" (także te na stronach www), zajęłoby Ci to 600 godzin rocznie.

7. Wdychanie powietrza w Bombaju tylko przez jeden dzień jest równe wypaleniu 2,5 paczki papierosów.

8. W 1939 roku "New York Times" przewidywał, że ludzie przestaną oglądać telewizję z braku czasu.

9. Jeden spośród czterech Amerykanów był już w telewizji. Choćby przez chwilę i przez przypadek.

10. Przewiduje się, że w 2050 roku będziesz mógł zrobić na twardym dysku kopię zapasową swoich myśli i pamięci.

11. W Chinach zakazane jest przytulanie drzew.

12. Tylko 15 proc. Sahary pokryte jest piaskiem.

Nalewki na zdrowie

BURSZTYNOWA

Spędzając wakacje nad polskim morzem, warto zebrać znajdujące się na plaży bursztyny oraz zaopatrzyć się w drobny bursztyn, który jest specjalnie przygotowany na nalewkę. Kupimy go na każdym straganie za niewielkie pieniądze, a przygotowana z niego nalewka pomoże w leczeniu różnych dolegliwości.

Bursztyn jest żywicą kopalną o wyjątkowych właściwościach prozdrowotnych. Od wieków przypisuje się mu niemal magiczną moc, a każda z opowieści na temat jego cudownego działania zawiera w sobie ziarno prawdy, bo bursztyn naprawdę pomaga odzyskać pozytywną energię oraz harmonię ciała i umysłu.

Naukowo potwierdzono, że nalewka bursztynowa posiada właściwości zdrowotne. Badania dotyczące wpływu bursztynu na ludzki organizm trwają od wielu dziesięcioleci i potwierdzają kolejne fakty, które znamy z opowieści starszego pokolenia.

Nalewka bursztynowa może być stosowana doustnie oraz zewnętrznie. Trzeba wiedzieć, że pije się ją w ilości zaledwie kilku kropli przez dość krótki czas, a następnie trzeba zrobić przerwę w kuracji. Pomaga ona leczyć m. in. nadciśnienie tętnicze czy choroby nerek.

Stosowana zewnętrznie łagodzi bóle mięśni i stawów, pomaga pozbyć się migreny, łagodzi stany zapalne skóry, a także doskonale obniża gorączkę i przynosi ulgę w przeziębieniu - można nią nacierać plecy, klatkę piersiową, okolice zatok, szyję, stopy i nadgarstki, a także wdychać, gdy dokucza nam katar oraz zatkany nos. Rozcieńczona wodą może być stosowana do płukania gardła, doskonale radzi też sobie z bolesnymi aftami.

Z KWIATÓW LILII BIAŁEJ

Nieco zapomniane przez młode pokolenie lilie św. Józefa to kwiaty o wyjątkowej urodzie oraz właściwościach leczniczych. Warto posadzić je w swoim ogrodzie nie tylko po to, aby móc podziwiać ich piękno i upajać się wyjątkowym zapachem, ale także po to, by przygotować skuteczne lekarstwo na wiele dolegliwości skórnych.

Zalane spirytusem kwiaty lilii (wraz z pręcikami) nadają się do użytku po kilku tygodniach. Otrzymana nalewka okazuje się wyjątkowo skuteczna w przypadku leczenia trądziku, opryszczki, zakażeń bakteryjnych skóry wówczas oprócz przemywania np. ropiejącej rany rozcieńczoną nalewką poleca się także przyłożenie na skórę odsączonego ze spirytusu płatka lilii i założenie opatrunku.

Lilia biała wykazuje działanie antybakteryjne oraz przyśpiesza gojenie ran, owrzodzeń i czyraków może być też stosowana przy zakażeniach gronkowcem złocistym.

Wakacje z książką

Czytanie książek i podróżowanie to dwie pasje, które nie tylko nie wykluczają się wzajemnie, ale bardzo często łączą się ze sobą. Wiele jest sytuacji, gdy towarzyszy nam lektura. Kiedy jesteśmy w drodze, kiedy czekamy na samolot, pociąg czy autobus, kiedy relaksujemy się na plaży czy też zbieramy wieczorem siły na kolejny dzień. Wciąż chętnie pakujemy tradycyjne papierowe książki do plecaka, wożąc je ze sobą dookoła świata.

Zabawa "Książka w podróży", zorganizowana przez Gminne Centrum Kultury w Poniecu, dobiegła końca. Jak widać, nasi czytelnicy nie mogą się obejść bez książki również w czasie wakacji. Najczęściej książki były zabierane na plażę, ale też do parku, a nawet na wycieczkę rowerową. Dziękujemy za udział w zabawie i jednocześnie zachęcamy do uczestniczenia w kolejnych akcjach.

Siatkarski trening z mistrzem

Ogromne emocje towarzyszyły ostatniemu siatkarskiemu treningowi młodzików i młodziczek z Poniecа, który odbył się pod okiem byłego reprezentanta Polski w piłce siatkowej. Była rozgrzewka, poznawanie tajników gry, a na koniec autografy i wspólne zdjęcia. - *To bardzo utalentowane dzieci z dużą motywacją i wielką pasją do siatkówki* - **mówił Piotr Gruszka, polski siatkarz i trener, rekordzista pod względem liczby meczów rozegranych w kadrze narodowej.**

Mistrz Europy, srebrny medalista mistrzostw świata oraz trzykrotny uczestnik igrzysk olimpijskich poprowadził zajęcia z drużynami młodzików oraz młodziczek "Piasta" Poniec. - *Jest nam niezmiernie miło, że Piotrek przyjął to zaproszenie. Nie zawsze jest szansa, żeby ściągnąć do siebie na halę wielokrotnego rekordzistę pod względem ilości występów reprezentacji Polski, do tego tak utytułowanego i z tak bogatą przeszłością. Można wręcz powiedzieć, że ikonę i legendarnego siatkarza* - **mówił Łukasz Kubeczka, trener sekcji siatkarskiej "Piasta" Poniec.**

Trening z Piotrem Gruszką trwał około dwóch godzin. Sportowiec bacznie obserwował, czy wśród młodych mieszkańców Poniecа rosną przyszłe siatkarskie talenty. - Było mi bardzo miło spotkać się z dziećmi i młodzieżą. Oczywiście, że to niezwykle utalentowane dzieci z dużą motywacją i wielką pasją do siatkówki. Bardzo lubią grać w siatkówkę. Na początku były nieco zestresowane moją osobą, nie dziwię się, bo na pewno warunki fizyczne i moje osiągnięte wyniki w siatkówce mogły ich troszkę onieśmielać. Jednak z czasem, podczas zabawy i treningu, zaczęły się świetnie bawić z uśmiechem na twarzy a to jest bardzo potrzebne na tym etapie - zabawy z piłką, - komentował po treningu Piotr Gruszka.

Po treningu był czas na rozmowy z legendą polskiej piłki siatkowe, zdjęcia i autografy.

Rozpoczął się kolejny rok szkolny. Witamy więc na łamach "Wieści z Gminy Poniec" najmłodszych uczniów naszych szkół. Wszystkim życzymy sukcesów w nauce, jak najlepszych ocen, a także rozwijania talentów w najróżniejszych dziedzinach. Podobne życzenia kierujemy do nauczycieli, a także rodziców małych uczniów, bo przecież ich sukcesy są radością dorosłych.

Witamy naszych przyszłych czytelników. Zapraszamy pierwszoklasistów na łamy "Wieści z Gminy Poniec" i obiecujemy, że będziemy towarzyszyć im w codziennych szkolnych zmaganiach. A rozpoczynamy od prezentacji.

PIERWSZOKLASIŚCI

PONIEC - Klasa IA
Wychowawczyni: Maria Czeszel

Uczniowie: Banaszek Wiktoria, Biała Julia, Dudkowiak Paweł, Dudzińska Zofia, Dziubałka Nadia, Ferens Wiktoria, Giera Mikołaj, Jakubowski Jakub, Kulka Jakub, Kurowski Tymon, Lutowicz Stanisław, Maćkowiak Iga, Matuszewski Adam, Matyla Franciszek, Michalski Korneliusz, Ostach Marta, Purczyńska Julia, Smędzik Piotr, Śmierzchała Lena.

PONIEC - Klasa IB
Wychowawczyni: Dorota Kaiser

Uczniowie: Bajer Przemysław, Dudziak Jonatan, Glabś Oliwier, Krawiec Krystian, Majchrzak Szymon, Makowska Maja, Michalak Małgorzata, Mucha Anna, Nowak Osakr,Nowak Wojciech, Radwański Milan, Ratajczak Wiktor, Sikora Michał, Spychaj Fabian, Szymański Adam, Szymański Jakub, Ślęzak Tymoteusz, Śmiałkowska Gabriela.

PONIEC - Klasa IC
Wychowawczyni: Magdalena. Ferens

Uczniowie: Biderman Maja, Brink Leon, Chudzińska Amelia, Dworniczak Aleks, Giezek Kajetan, Gubańska Amelia, Gubańska Kaja, Jakubowski Aleksaner, Janeczek Marita, Jankowiak Nadia, Jędryczka Maria, Kaczmarek Martyna, Kaźmierczak Maria, Kowalewska Olga, Majchrzak Wojciech, Mirosławski Oskar, Nowak Łucja, Pawlak Nadia, Zaremba Wojciech, Zboralska Amelia.

ŻYTOWIECKO - Klasa IA
Wychowawczyni: Małgorzata Piskorska

Uczniowie: Bajer Jerzy, Bujak Fabian, Chudy Gracjan, Duda Maja, Dudkowiak Jakub, Jankowski Mikołaj, Kaczmarek Ewelina, Kaźmierczak Stanisław, Kempa Jakub, Kluczyk Adam, Kotowski Kacper, Leonarczyk Weronika, Markowski Mikołaj, Mikołajczak Lena, Nowak Aurelia, Nowak Martyna, Pietras Agata, Skoracki Krzysztof, Smektała Zofia, Smektała Zuzanna, Szczepaniak Adam, Szymkowiak Maria, Walkowiak Wojciech, Wróblewska Lena.